

Nr.akt: 2 Zg 187/45

## Protokół przesłuchania świadka.

2 losu przed wstąpieniem  
Kamili z Orłowskim  
postępowaniem

91 73

Dnia 14. września 1946r. w Starogardzie  
Sąd Grodzki w Starogardzie, Oddział II w osobie Sędziego Okr.  
Wyborskiego, z udziałem Protokulanta st. rej. Wł. Ossowskiego  
przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.  
Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe  
zeznania oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego  
przysięgę, po czym świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko: Władysław Rezmer,

Wiek: lat 31

Imiona rodziców: Andrzej i Marianna

Miejsca zamieszkania: Dąbrówka pow. Starogard

zajęcie: murarz

Wyznanie: rzym. kat.

Karalność: niekarany

Stosunek do stron: obcy.

Tożsamość stwierdzono na podstawie przedłożonego tymczas. dow.  
tożsamości wystaw. przez Zarząd Gminny Bobowo z dnia 1.10.46

Zostałem aresztowany dnia 2. listopada 1939r. w Dąbrówce  
z 7 innymi i przewieziony do więzienia w Starogardzie. Dnia  
4. listopada rano zostałem samochodem ciężarowym wspólnie  
z kilkudziesięcioma innymi mężczyznami i jedną kobietą  
w pozycji leżącej wywieziony do lasu Szpegawskiego. Eskortowali  
nas hitlerowcy w brązowych mundurach. Była mniej więcej 8 rano.  
Kiedy samochód w lesie przystanął kazano pierwszym czterem  
rozebrać się z marynarki i butów i pójść do wykopanego dołu.  
Słyszałem strzały w liczbie kilku z karabinów ręcznych, a po  
pewnym czasie ponownie, gdy druga czwórka poszła do grobu.  
Kiedy do grobu dochodziła trzecia czwórka mnie znajdującemu  
się w czwartej czwórce kazano rozbierać się. W tym momencie  
zajeżdżał samochód osobowy z kilkoma hitlerowcami w czarnych  
mundurach. Jeden z mężczyzn z samochodu żółtego hitlerowca  
i zawołał: "chłopy teraz czas". Skoczyłem z samochodu i uciekłem  
w zagajnik. Uciekałem razem z Orłowskim Janem, który został  
trafiony w nogę. Ukrywaliśmy się przez kilkanaście dni u różnych  
gospodarzy poczym w Swarzędzie rozstaliśmy się. Ja ukrywałem  
się przez całą wojnę w stodółce u rodziców w Dąbrówce, a Orłowski  
jak mi później opowiadał w Gdyni. Brat mój Antoni, który razem  
z mną skoczył z samochodu a przypuszczam, że i inni którzy  
próbowali uciekać, został zastrzelony, gdyż dotychczas nie ma

o nim znaku życia.

W pierwszych czwórkach znajdowali się Ciesielski Bolesław, Ossowski Kazimierz z Dąbrówki oraz starszy człowiek Illa z Kozyż i młody Konkel z Kozyż. Litkiewicz Jan, który aresztowany był razem zenną znajdował się w trzeciej czwórce już przy grobie w chwili ucieczki naszej z samochodu. Grób był otoczony hitlerowcami uważam więc za wykluczone by mógł skorzystać z powstałego zamieszania.

Z oprawców nikogo nie znam. W więzieniu pytano mnie się tylko, czy pochodzę z Kongresówki oraz o imię i nazwisko. Powiedziałem, że urodziłem się na Pomorzu jak i moi rodzice, przesłuchujący mnie Niemiec machnął na to ręką i powiedział: " to z Kongresówki". Co sobie tam zapisał, tego nie wiem. Po niemiecku nie umiem.

P.P.P.

/-/Władysław Rezmer

Zak.

Sędzia:

/-/ Wyborski

Protokulant:

/-/ Ossowski.